**"KTO MA WŁĄDZĘ?"**

Dziecko, które ma władzę nad dorosłymi, funkcjonuje w chaosie. Nie ma poczucia bezpieczeństwa, nie wie co dobre, co złe, nie ma oparcia, którego mu potrzeba, nie ma odniesienia do innego „normalnego świata”, bo takiego nie zna.

Z naturalnych założeń wynika, że to dziecko powinno słuchać dorosłego, bo to ułatwi mu życie, gdy jest małe. Nie zawsze jednak dorosły potrafi z tych założeń w sposób właściwy wywiązywać się.

Czasami daje się słyszeć deklaracje matek, które twierdzą”: „Mojemu dziecku nie mogę niczego odmówić”. Takie podejście dorosłego jest właśnie przejawem bezrefleksyjnego sprawowania nieprawidłowości wychowawczych.

Dziecko w swej naturze  nie ma intencji do przejęcia dominacji w relacji z dorosłym. To ono potrzebuje silnego rodzica, który ustali normy postępowania i będzie kontrolował ich realizację. Jednak w chwili, gdy otrzymuje sygnał od rodzica o gotowości do służenia i zapewniania wszystkich zachcianek pozostaje bez wyboru. Z otwartością przyjmuje ofertę składaną przez mamę. To jest moment, w którym dorośli oddają obszar swojej kontroli zachowania w ręce małego dziecka. Dziecko natomiast dostosowuje się do tego co otrzymuje, w przejawach złości, agresji, rozkapryszenia spowodowanego nadmiarem otrzymywanych dóbr.

W drastycznych przypadkach przejmowania kontroli przez dzieci można mówić o swoistych rodzajach „przejawu czci” oddawanej przez rodzica dziecku. To Oni w geście uwielbienia dla swojej pociechy starają się usunąć wszelkie możliwe trudności pojawiające się na drodze dziecka, czym doprowadzają do pozbawienia dziecka samodzielności, odpowiedzialności i radości z czerpania w procesie twórczego działania. Konsekwencją tych działań może być gotowość rodziców do wyręczenia dziecka ze wszystkiego, np. obowiązków szkolnych, co może prowadzić do wyuczonej bezradności, bierności i lenistwa.

Takie działania w prosty sposób wykazują brak szacunku osób dorosłych do samych siebie i własnej pociechy. To szacunek bowiem sprawia, że ludzie traktują siebie na serio, wymagają od siebie i od innych i nie godzą się na rolę niewolnika. Przejawem szacunku do dziecka jest stawiane wymagań, wyzwań, których pokonywanie zwiększa poczucie własnej wartości i wartości w oczach innych. Traktowanie dziecka z przesadną czcią, bez wymagań może pozbawić Go umiejętności życia w szacunku do samego siebie. „Królowanie” małego dziecko może mieć tylko efekt-klęskę dorosłego.

Żyjemy  w społeczeństwie konsumpcyjnym, w którym jednym z kryteriów sukcesu stało się posiadanie coraz to nowszych urządzeń medialnych. To dzieci są świetnie zorientowane w tej dziedzinie i to one narzucają dorosłym, co chcą otrzymać w prezencie. Dorośli pokornie spełniają życzenia swoich pociech, choć czasami sami nie potrafią posługiwać się nowym gadżetem. Lęk dorosłego może doprowadzić do utraty szacunku do samego siebie , a w efekcie końcowym wycofanie się z roli rodzica.

Tymczasem prawdą jest, że dziecko patrzy na  dorosłego jak na eksperta , niezalenie od tego, czy coś umie, czy nie. Autorytet dorosłego jest niepodważalny, nie należy go zatem poddawać weryfikacji w poparciu o umiejętności posługiwania się sprzętem komputerowym. Warto jednocześnie dbać o swój rozwój i nie pozostawać w tyle wobec nowoczesnej techniki. Nie trzeba także rezygnować z władzy autorytetu, która jest potrzebna dziecku do właściwego rozwoju.

Odpowiedzialność za relacje między dzieckiem a dorosłym w znacznym stopniu odpowiada dorosły. Sprawowanie kontroli przez odpowiedzialnych dorosłych ma doprowadzić do budowania w dziecku brania odpowiedzialności za sprawy , które są na miarę jego rozwoju możliwe do realizacji. Kontrola dorosłych pozwala dziecku na nabywanie nawyków systematyczności realizacji zadań w konkretnym porządku, poszanowania ładu społecznego. Zewnętrzny porządek i harmonia, np. w postaci regularnych posiłków, odpowiedniego czasu na sen, wypoczynek, odrabianie zadań, właściwej pory na zabawę jest istotnym regulatorem prawidłowego funkcjonowania psychofizycznego.

Oddawane kontroli na dotaczającym światem jest procesem naturalnym i to dorośli muszą przygotować młodych do przejęcia tej kontroli po odpowiednim przygotowaniu do tego procesu.

Dorosły który pełni rolę wychowawczą, jest dla dziecka kimś bardzo ważnym. Nie dlatego, że na to zasłużył, że coś ważnego zrobił, ale dlatego, że jest.